

Giedroyc' (Glos (Lwn. 1790)

GIEDROYCIA

BISKUPA ZIMODACHO

W DROGIEJ WIOSNY 1790

1790

W DROGIEJ WIOSNY 1790

W DROGIEJ WIOSNY 1790

JASNIE OSWIĘCONEGO MIESIĄCA

GIEDROYCIA

BISKUPA ZMUDZKIEGO

Na Sejsyi Seynowey Dnia 2. Września Roku 1790.

M I A N Y.



P Od iakim kolwiek bądź pozorem ścieśniać Prerogatiwy Tronu, iest to iedno, co chceć targnąć się na Pakta Konwenta, lub gwałcić one.

Walczyłbym przeto, Nayiaśnieyszy Panie, y Prześwietne Rzeczypospolitey Stany, z przekonaniem moim, stałbym się Prawołomcą, sprzeciwiłbym się famey sprawiedliwości, y Najsświętzym u-



XVIII. 2. 843.
<http://rcin.org.pl>

kładom Narodu z Panującym, gdybym w toczącey się Materyi o Prerogatywach Tronu, Ust moich y zdania wcześniefy nieotworzył.

Oddały po odbytey Elekcyi Krolowi swemu Woiewodztwa, Ziemie y powiaty, nie w Reprezentantach stawaiących, lecz *viritim* zebrane wzajemne przymierza, a Nayświętzym sposobem, bo wezwaniem na świadectwo naywyższej Istności ztwierdzone.

Targnąć się więc na Prerogatywy Tronu, niemożna, chyba świętokradzkim umysłem; tknąć one, iest to iedno, co wzrucić zasade bezpieczeństwa Nayświętzych własności, na czym całość stoi Narodow.

Chciał Narod mieć Kròla, nie aby czczą postać prezentował, lecz aby Głowa będąc swego Ludu, był też użytecznym wszelkim sposobem onemu; gdyby zaś Krol rządzić, i udzielać łask nie miał mocy swoim Poddanym, Król Narodowi, a Narod Królowi, stałby się nieżnośnym y nieużytecznym Ciężarem.

Powaga Tronu, iесли ma się zasadzać na okaza-

łey tylko powierzchowności, na prządkowaniu Osob
 pierwszych, i na mnożwie Urzędników otaczających
 Monarchę, gdy władzy żadney co do szafunku U-
 rzędow mieć niebędzie, w takim składzie Król w mo-
 im widoku będzie niewolnikiem; a ci, którzy będą
 uginać się co do oka, śmiało, mówię, grać będą rolę
 powierzchowności, bez oddania istotnego szacunku swe-
 mu Monarsze; a w samey rzeczy straszniemi Tronowi y
 Narodowi będą Dyktatorami.

Przewidując Narod te y temu podobne nieprzyzwo-
 itości, zostawił to w Ręku Króla, czymbymógł do
 Cnoty zachęcić, do dobrego Obywatelstwa zniewo-
 lic, a zasłużonym w Oyczyźnie nadgradzając, uwień-
 czyć Ich prace,

Cóż nakoniec zawinił Nam łaskawie panujący
 Monarcha, y wylane mający Serce dla każdego z
 Poddanych, aby dalszy ciąg życia (ktore BOG day
 naydłuższe było) zaprawiać goryczą; umieszczając
 w Ustawach Seymu tak świętego, tak chwalebneho,
 cechę niewierności Królom, y krzywołomstwo za-
 przyśiężonego przymierza z Panującym.

Niepodnieśli Bracia Nasi na Prowincyach po-
 zostali myśli tak nie (sprawiedliwych, izkaradnych y

hańbiących Narod: niedały swoim Reprezentantom
mocy tykać Praw zarenczonych wipolnie między
Tronem a Narodem zawartych; Tak świadczą wſzy-
ſtkie Inſtrukcyie: Ztąd wyptywa iaśnie, że Repre-
zentańci, czyli Plenipotenci, nie mogą tknąć tego,
co im od ſwoich Panow czyli Aktorow nie ieſt do-
zwolone.

W takim razie wſzelki krok Reprezentantow był-
by nietylko nielegalnym , ale hańbiącym wſzyſkich
nas w powſzechnoſci, rownie y w potomnoſci.

Odsuwać więc Panującego od tey władzyraz Mu
oddaney, ieſt to chcieć nierządu, a tym ſamym ieſt
to żądać, aby ani Król uſzanowania, ani Poddani
Subordynacyi, ani Rząd Exekucyi, ani cała Oyczy-
zna ſwego niemiała beſpieczeńſtwa y ieſtęſtwa.



XVIII. 2. 843
<http://rcin.org.pl>

1726

